

M. Sokolnicki Helsiנגfors

8514 Tj  
6 stycznia

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Wypadki karelskie doprowadziły do rozległego konfliktu dyploma-  
tycznego pomiędzy Finlandją a Rosją sowiecką. Preliminarja do tego kon-  
fliktu stanowiły: pomoc zorganizowana w Finlandji dla powstania karel-  
skiego oraz najnowszy zwrot w polityce bałtyckiej.

WYDZIAŁ KULTURY  
NACZELNIEGO WODZA  
8514 Tj  
25.11.1918 r.  
Załącznik 3w

Przewidywania, że w razie dłuższego trwania ruchu powstańczego  
opinia publiczna Finlandji nie pozostanie obojętną, spełniły się w zu-  
pełności. Z właściwą narodowi fińskiemu umiejętną i opracowaną w szcze-  
gółach organizacją przeprowadzono prace pomocy na gruncie humanitarnym  
i sanitarnym, równolegle zaś pomocy czynnej. Urządzono przedewszystkiem  
ambulans i zebrano środki lecznicze. 26.XI. gazety ogłosiły wezwanie  
do składek dla nowopowstającego Komitetu centralnego pomocy dla Ka-  
relji, podpisaną przez wybitnych przywódców zarówno fińskiego jak fiń-  
skoszwedzkiego społeczeństwa. W ciągu miesiąca zebrano do 700.000 m.fk  
/ca 175.000 fr.fr./ gotówką oraz bardzo znaczne dary w naturze. Ambu-  
lans, środki lecznicze i aprowizacyjne posłane zostały do Karelji. Ale  
po za tą akcją humanitarną i żywieniem pobratymczej głodnej ludności  
tąiła się od samego początku pomoc czynna. Poszczególne ośrodki patryo-  
tyczne zawczasu zaopatrzyły karelje w zapasy broni potrzebne dla pierw-  
szych wystąpień. Z chwilą wybuchu zorganizowano punkty werbunkowe ochot-  
ników; zajęto się skompletowaniem kadrów oficerskich i w poszczegól-  
nych wypadkach zwalniano nawet z wojska wyższych oficerów, którzy udu-  
wali się na sąsiedni plac boju. Nawet w tutejszych kołach nie tają, że  
z ogólnej liczby 4-5 tysięcy powstańców jedną trzecią stanowią ochotni-  
cy z Finlandji, a w każdym razie nie będzie przesadą powiedzieć, że  
Karelja walczy bronią sprowadzoną przez Finlandje i pod dowództwem  
finlandzkich oficerów. Kajana, centr północno-wschodniej Finlandji,  
stała się bazą dróg etapowych. Komitet karelski t.j.

tu tymczasowy rząd, przebywał od początku w Helsingforsie i rezyduje  
jeszcze obecnie, wbrew wszelkim oficjalnym zaprzeczeniom, rozkazom wy-  
jazdu i t.p.; stąd też najspokojniej ogłaszane były w dziennikach co-  
dziennie karelskie biuletyny wojenne datowane tegoż samego dnia. Tych  
długotrwałych powolnych przygotowań, tego powszechnego wybuchu sympatji  
i ofiarności publicznej i tej trwałej i upartej pomocy dawanej powstań-  
com nie podobna przypisywać żadnemu zgóry powziętemu politycznemu za-  
mierzeniu ani akcji stronnictw, ani tem mniej dwuznaczności rządu; lecz  
przeciwnie, jedynie i wyłącznie odruchowi uczucia. Popełnione rok temu  
dla idei Karelji samobójstwo finlandczyka Siven'a było więcej niż sym-  
bolem; pod zimną i surową powłoką ludzi tutejszych, więcej niż w innym  
naródzie tkwią pobudki uczuciowe w działaniach politycznych. Rząd obec-  
ny lekliwy nadewszystko i pokojowy niezdolny jest w niczem przeszkodzić  
pomocy dla Karelji, gdyż musi się liczyć z nastrojami uczuciowymi społec-  
zeństwa. I polityka finlandzka, która lekała się sprzymierzyć z państwami  
z obawy, by tym sposobem nie sprowokować Jowietów, nie ustraszyła  
się sama jedna rzucić im wyzwania angażując się z garstką powstań-  
ców na odludnej północy.

Jednocześnie Finlandja zawikłała się w sieć polityki nadbałtyc-  
kiej. Przewodnią jej linję stanowiły interesy gospodarcze t.j. handel  
małych państw z Rosją i tranzyt do Rosji. Te interesy wygrywała Rosja  
sowiecka, konstruując stopniowo swój protektorat nad Bałtykiem. Pro-  
wokacyjna polityka litewsko-łotewska wykluczyła ze związku bałtyckie  
go Polskę, gwoli realizacji tego protektoratu. Miejsce Polski, jako  
opory związku bałtyckiego zajęła wtedy Finlandja; odpowiadało to za-  
pewne i radom dawanym małym państwom z Londynu, a może i z Berlina.  
Otóż wiele danych przemawia za tem, że polityka sowiecka z powodów  
ogólno gospodarczych i w związku z ostatnimi planami rekonstrukcji

3-  
PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

tworzonemi na konferencjach zachodnio-europejskich za główny kierunek obrała Bałtyk, Finlandja stanęła tym sposobem w poprzek zachłanności rosyjskiej, wymierzonej na Estonje i Łotwe i tym samym obróciła przeciwko sobie ostrze pierwszego ataku. Polityka sowiecka jest dokładnie świadomą, że nie istnieją ze strony polskiej na rzecz Finlandji żadne określone zobowiązania. Chwila uderzenia dyplomatycznego na Finlandję była dokładnie wymierzona: nastąpiła po konferencjach w Rydze, gdzie Finlandja a fond zaangażowała się w Związku bałtyckim bez Polski; zaś przedtem zanim konferencja w Rewlu /17.12. 21/, włączenie na niej Polski do kombinacji bałtyckich mogło wydać rzeczowe wyniki.

Konflikt rosyjsko-finlandzki przeszedł dotychczas przez trzy fazy: wymiane not dyplomatycznych, koncentracje wojsk i manewry graniczne, oraz serje gróźb i zarządzeń o charakterze wrogim.

Noty rządu sowieckiego wychodziły z założenia, że powstanie karelskie nie jest walką miejscową, ale wyprawą zbrojną obywateli finlandzkich, tolerowaną i popartą przez rząd, na terytorjum republiki sowieckiej. Na tej podstawie rząd sowiecki zażądał: zaprzestania pomocy politycznej i wojskowej, zamknięcia granicy, wydalenia karelczyków, zlikwidowania komitetów prokarelskich, dowozu środków leczniczych i żywnościowych, nie wpuszczania dezertersów z pobitego powstania do Finlandji; zwrócenie się Finlandji do Ligi Narodów nazwał rząd sowiecki aktem wrogim i naruszeniem traktatu Dorpackiego, z czego wyciągnie właściwe konsekwencje. Rząd finlandzki odpowiedział że zwrócenie się do Ligi Narodów jest jego prawem, jako jej członka że pomoc humanitarna i żywnościowa, oraz prawo azylu opiera się na zasadach prawa miejscowego i jest przywilejem niepodległego państwa; że wojska karelskiego nie organizuje, ani powstaniu nie pomaga, wobec jednak długości granicy, poszczególnym aktom samowoli nie jest

w stanie zapobiedz 28/XII.21. oświadczył p.Czernych, że wymiana not z rządem finlandzkim uważa za skończoną, a rząd sowiecki zdecydował przejść od słów do czynu.

Do 20/XII. żadne przygotowania wojenne czynione nie były. Pierwsze wiadomości o zarządzeniach koncentracji sowieckiej nadeszły do Helsingforsu między 21. a 23. W Moskwie dano do poznania zamiar skoncentrowania przeciwko Finlandji 11 dywizji. Dotychczasowa akcja sowiecka daleką jest jeszcze od tych rozmiarów, jednakowoż jest zapewne od czasu pociąga Wrangla najpoważniejszym przedsięwzięciem wojskowym bolszewików. Według nadeszłych dotychczas wiadomości przybywa do Karelji 5 do 6 dywizji piechoty, znaczna artylerja polowa, znaczna ilość pociągów pancernych, 3 brygady kursantów. Koncentracje obliczano tydzień temu na wynoszącą w całym petersburskim okręgu 117000 ludzi, według ostatnich danych wynosi ona więcej. Wojska te sprowadzone zostały z zadaniem jednoczesnem uspokojenia Karelji i dokonania manewrów na wielką skalę naprzeciw Teriok, na Przesmyku Karelskim. Zapytani o cel koncentracji urząd spraw zagr w Moskwie i p.Czernych w Helsingforsie, odpowiedzieli wręcz: koncentracja ma na celu skłonienie Finlandji do wypełnienia Traktatu Dorpackiego. Dotychczasowa więc akcja rosyjska może być ujętą w formie demonstracji wojskowych przeciwko Finlandji.

W trakcie przeprowadzenia tej demonstracji w tygodniu poświęconym, rozpoczął rząd sowiecki szereg zarządzeń politycznych i ekonomicznych, zwróconych przeciwko Finlandji: w dziedzinie ekonomicznej: 28/XII wyjęto z banków w Helsingforsie 12 milionów Fmk znajdujących się na rachunku tut. reprezentacji sowietów i przekazano sumy te do Rewla; tegoż dnia reprezentant sowietów w Helsingforsie oświadczył, że Rosja sowiecka wstrzymuje wszelkie zakupy

czynione w Finlandji; delegacja ekonomiczna opuściła Finlandję. W dziedzinie politycznej rząd sowiecki rozpoczął jeszcze przed kryzysem od szykan reewakuacyjnych; m.i. wstrzymano wyjazd fińskiego generała Charpantier uwieziono go i wysłano na Sybir; 28/12 zawiadomiono rząd fiński o wstrzymaniu całej akcji reewakuacyjnej, w wyjeździe komisji rosyjskiej z Wyborga, żądaniu wyjazdu komisji fińskiej z Petersburga. Rząd fiński nie wydał żadnych zarządzeńi wówczas 4/1. komisja reewakuacyjna fińska otrzymała rozkaz opuszczenia Petersburga w 24 godziny. Jednocześnie rząd sowiecki podjął przygotowania ku zażądaniu wysiedlenia 90 rosyjan białych z Finlandji, przy czem żądanie to zamierzone było w formie ultymatywnej, z terminem trzydniowym odpowiedzi. Rząd fiński ze swej strony wydalił dziennikarzy bolszewickich i współredaktorów organu rosyjskiego "Put'i", Jardańskiego i v.Heinza.

Rząd fiński włącznie aż do momentu krytycznego w dniach Bożego Narodzenia, zachował nieusprawiedliwiony żądami .....  
.... optymizm. Czyniło to wrażenie, jak gdyby gdzieś odbywały się najtajniejsze rokowania bezpośrednie, w stosunku do których konflikt oficjalny not oficjalnych były tylko bluffem lub epizodem. Magle niebezpieczeństwo w dniach Bożego Narodzenia było niespodziewanem i wywołało popłoch. W mieście znajdowało się zaledwie paru ministrów, urzędy wszystkie świetowały, telegraf w pierwszy dzień świąt do godz. 1-iej był nieczynny. Właśnie zaś w sobotę i niedzielę musiano wydawać daleko idące rozkazy równające się gotowości mobilizacyjnej: cofnięto urlopy oficerskie, nakazano gotowość oficerów rezerwy, zmobilizowano tabor kolejowy, co najmniej w części kraju uprzedzono rezerwistów i urządzono dla nich transport, wreszcie zarządzono pogotowie dywizji wyborskiej i brygady jazdy w Wilmanstrandzie. Wspominając te dni, określa p.Holsti dzień 26-go

jako krytyczny, wyrażający się cyfrą 60% możliwości wojny. Jeszcze jednak w godzinach wieczornych 28-go p.Czernych próbował pretekstu do zerwania rozmowy z p.Holstim, równającego się zerwaniu rozmów dyplomatycznych wogóle. Od tej chwili nastąpiło jednak odciążenie sytuacji. W dniach 29 i 30 nastąpiły rozmowy pośredników, w których Czernych zaproponował Holsti'emu najtajniejszą negocjację we dwóch w tajemnicy przed finlandzką Radą Ministrów. Ta negocjacja, której bliższe szczegóły nie są mi znane, jeszcze do dzisiaj trwa; temą jej być muszą żądania sowieckie, ujawnione w deklaracjach Czernycha Holsti'emu w rozmowie z 28/XII.: żądanie pokierowania polityki bałtyckiej zgodnie z życzeniami Rosji, oraz żądanie rozbrojenia Skydskäru; przedmiotem wymiennym mogłyby być interesy gospodarcze Finlandji w dziedzinie rekonstrukcji rosyjskiej. Skalę niebezpieczeństwa wojny określa p.Holsti obecnie na 40%.

Na zaproszenie p.ministra Holsti'ego odbyły się w dniach 26 i 28/XII 3 konferencje rządu finlandzkiego, z posłami siedmiu państw i Anglii, Francji, Włoch, Polski, Rumunji, Łotwy, Estonji; przedstawiciel Litwy nie był zaproszony, nieobecność przedstawiciela Stanów Zjednoczonych wytknąłem przy pierwszej sposobności tuż rządowi. Zebrania nosiły charakter potrzeby oparcia się o międzynarodowy ~~xxx~~ areopag i zdają się być drugim aktem tej samej taktyki, której akt pierwszy stanowiła nota do Ligi Narodów, a której celem jest iluzja ubezpieczenia się przez gołosłowne formuły międzynarodowe. Na posiedzeniach tych poseł Anglii zażądał przedstawienia dowodów czynnej neutralności rządu fińskiego w wypadkach karelskich; posłowie Rumunji i Włoch poszli po tej samej linii, przy czem poseł rumuński, wątpliwe czy zgodnie z instrukcjami swojego rządu, występował w sposób gwałtowny przeciwko elementom patriotycznym

i prokarelskim w Finlandji. Poseł włoski proponował w pewnej chwili utworzenie rządu obrony narodowej z uczestnictwem stronników generała Mannerheima. Odnosiłem wrażenie, że zebrania te odbywały się na tle walki wewnętrznej stronnictw Finlandji, do której ruchliwsi z tutejszych posłów, nie mając co robić po za tem, lubią się przy czynić.

Wynikiem konferencji posłów był expose premjera Vennoli w parlamencie 29.XII. w którym zastrzegając niepodległość Finlandji i pełne prawo jej wewnętrznych zarządzeń jednocześnie formułował zobowiązania rządu finlandzkiego. zakaz werbowania, zakaz przewozu bro ni, zakaz przejazdu ochotników, surowy nadzór nadgraniczny, ścisłe przestrzeganie neutralności. Jednocześnie rząd angielski na wniosek swego tutejszego posła uczynił demarche ostrzegawcze w Moskwie. Poseł angielski powiedział mi 31.XII. że sytuacja na podstawie jego informacji się poprawiła. Tej poprawy nie widać. Koncentracja wojskowa się rozwija. Żądanie wydalenia z granic Finlandji 300 rosjan zredukowano obecnie do 90 nabiera cech ostrej i terminowej natury. Dzisiaj rząd rosyjski postawił Finlandji zasadnicze żądanie wynagrodzenia szkód poniesionych przez Rosję z powodu powstania w karelii, które tutejszy organ bolszewicki oblicza dotychczas na nie spełna 2 miljony rubli złotem. Ministre Gyllenbögel przybył do Finlandji razem z komisją wydaloną z Petersburga. Sądząc z poufnej informacji, rząd bolszewicki jest zdecydowany nie puścić go z powrotem do Rosji.

Konkluduje: konflikt rosyjsko-fińlandzki choć nie zawiera bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny, trwa w całej swej ostrości; polityka rządu finlandzkiego podwójna i dwuznaczna nie przyczynia się ani do załagodzenia ani do przecięcia konfliktu, zatem go prze

dłuża i zaostrza; dążeniem sowietów, na które nie żałują one nakładu materialnego i wojskowego, jest upokorzenie Finlandji celem zupełnego jej izolowania.

Rząd finlandzki obecnie jest zdolny do wojny i podda się upokorzeniu. Kleska dyplomatyczna stanie się jednak dla niego kleską polityki wewnętrznej, a kryzys ministerjalny pociągnął by za sobą zmianę państwowego ustroju.

*Sokolnik*



6. I. 1922

8514

M. Sokolnicki  
Helsingfors

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych.

W stosunku Finlandji do Polski obecny konflikt sowiecko-finlandzki stać się może momentem przełomowym. Od początku tego konfliktu uważałem za swoje zadanie, nie narzucając się nikomu i zachowując w imieniu mego rządu postawę wyczekującą, niemniej wykazać jasno przed opinią publiczną i przed rządem, iż jedyna Polska jest w stanie i mogłaby się zgodzić pomóc Finlandji w ciężkiej godzinie.

15 grudnia, w chwili walki o zjazd w Rewlu, powiedziałem p. Holsti'emu, iż przypuszczałem, że w tym czasie Finlandja przyjdzie do Polski z czem innym aniżeli antypolski protokół tranzytowy ryski, a mianowicie z wnioskiem umowy polityczno-wojskowej. Nie sądzę, dodałem, aby stanowisko mego rządu zmieniło się i myśle, że taki wniosek znajdzie u Polski życzliwe przyjęcie. Prócz zachowania się p. Holsti'ego w Rewlu oraz nieobowiązujących wzmianek oświadczenie moje zostało bez odpowiedzi. Wobec stronnictw i osób wpływowych nie czyniłem sekretu z zajętego przezemnie stanowiska. P. Holsti zapytany przez polityków fińskich odpowiedział, iż kwestję zwrócenia się do Polski postawił jako swój wniosek na Radzie ministrów, która go odrzuciła.

Z przykrością muszę skonstatować, że rząd finlandzki przez dwa co najmniej dni czynił sekret przed moim attache i przedemną z zarządzeń wojskowych rosyjskich; dowiedziałem się o nim wraz z innymi kolegami 25. XII. wieczorem. Wobec tego do Polski stosunku w całym przebiegu najstrzejszego konfliktu /25-29 grudnia/ zachowałem się całkowicie biernie, a na "zebraniach" dyplomatycznych zabierałem głos jedynie w sprawach informacyjnych. Przy pierwszej sposobności oświadczyłem p. Holsti'emu, że zebrania takie traktuję wyłącznie jako formę odbierania informacji; że rokowań dyplomatycznych z Polską one w żadnym razie dla rządu mego nie stanowią. Za to w najszerszych kołach opinii publicznej nie wahałem się użyć argumentów, dotyczących powagi chwili i zachowania się Finlandji wobec Polski.

Odpowiedź rządu polskiego na notę finlandzką wysłana /statissimo/ 28. XII. z Warszawy otrzymana była tutaj 31 rano, najwidoczniej zatrzymana rozmyślnie przez urzędy niemieckie. Telegramy Rządu, zarówno powyższy, jak noworoczny, dały mi możność wyrażenia sympatji i zainteresowania Polski oraz zaofiarowania jej bons offices w konflikcie. Niestety telegram p. Ernsta otrzymany 31. XII. o rezerwie, z jaką rząd polski poparł Finlandję w Lidze Narodów wywarł fatalne wrażenie na ludzi przesadnie pojmujących efekt dyplomatycznych formułek. Ponieważ zaś

PILESŪDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Finlandja już ofiarowała Rosji pośrednictwo swoje lub innego państwa w sprawie karelskiej, więc pod tym pretekstem rząd fiński odłożył od powiedź swoją na propozycje bons offices aż do czasu odpowiedzi so- wietów.

Mój attache wojskowy składając listownie życzenia noworoczne sze- fowi Sztabu Generalnego, napisał z własnej inicjatywy i na własną od- powiedzialność, że "groźba wojny przeciw Finlandji zwrócona nie mo- głaby Polski pozostawić obojętną", oraz że "do Pańskiego rządu nale- ży powiedzieź jakiej pomocy dyplomatycznej lub wojskowej życzyłby so- bie w razie niebezpieczeństwa". Gen. Enckell przesłał list powyższy ze swym raportem rządowi.

P. Holsti wezwał mnie 5. I. i oświadczył, że list rtm. Romera był przedłożony Radzie Ministrów i że w jej imieniu zapytuje mnie, czy list ten zawiera pogląd rtm. Romera, czy pogląd mój, czy też pogląd mego rządu. Odpowiedziałem p. Holsti'emu, że poglądy swoje rtm. Romer wypowiedział w imieniu swych przełożonych władz wojskowych, i doda- łem: "mam powody sądzić, że w wypadku inicjatywy podjętej przez rząd finlandzki, opinja rządu polskiego byłaby taką samą". Zaznaczyłem jednak, że mojem zdaniem rząd Polski mniej byłby skłonny do umowy ograniczonej do jednej określonej chwili i wypadku niżli do układu polityczno-wojskowego stałego i o szerszym zakresie. Gdy p. Holsti zreferował mi kontrowersję finlandzko-sowiecką o wydalenie stąd ro- sjan, oświadczyłem z naciskiem, że kwestja ta nie należy do rządu spraw mogących poruszyć polską opinie publiczną i radziłem stanowczo unikać konfliktu na tej płaszczyźnie. Komentując odpowiedź mego rzą- du w sprawie poparcia Finlandji w Lidze Narodów, powiedziałem, że przy nieistnieniu pomiędzy Polską, a Finlandją umowy polityczno woj- skowej, Finlandja nie może oczekiwać od nas, abyśmy narażali swoje stanowisko pokojowe gwoli gołosłownej manifestacji dyplomatycznej. Zapytawszy p. Holsti'ego o szanse obecne wojny i pokoju oświadczyłem na zakończenie: "Niech Pan ani na chwile o tem nie zapomni, że Polska życzy sobie pokojowego załatwienia obecnego konfliktu; repre- zentuje tutaj rząd o charakterze głęboko pokojowym; jeżeli rząd ten życzyłby sobie umowy z Finlandją, to umowa ta w jego przekonaniu mu si służyć ani prowokacji, ani wojnie lecz zabezpieczeniu i pokojowi."

Kwestja układu Finlandji z Polską będzie postawiona na jutrzejszej /7. I/ Radzie Ministrów. Według moich informacji rząd zaczyna w tej sprawie odczuwać nacisk opinji wojskowej i grup politycznych. Szanse decyzji są wciąż podzielone i nie wygasła tutaj jeszcze le-

genda o angażowaniu i pociąganiu Finlandji przez Polskę, podczas gdy w obecnych warunkach przeciwnie, taka polityka, jaką prowadzi Finlandja Polskę angażuje. Sam jednak fakt postawienia tej kwestji jest zasadniczą zmianą w stosunkach Finlandji z Polską.

*Sokolowski*